

Joanna Bochaczek-Trąbska

 <https://orcid.org/0000-0002-9132-8823>

 j.bochaczek-trabska@ujd.edu.pl

UNIwersytet JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

 <https://ror.org/0566yhn94>

Major Jan Henryk Żychoń na granicy dyplomacji. O polsko-niemieckich rozmowach 18 października 1938 roku w rejonie Schneidemühl

 <https://doi.org/10.15633/tes.11104>

ABSTRAKT

Major Jan Henryk Żychoń na granicy dyplomacji. O polsko-niemieckich rozmowach 18 października 1938 roku w rejonie Schneidemühl

Działalność polskich służb specjalnych nieprzerwanie zalicza się do tematów budzących zainteresowanie i ciekawość poznawczą. W pogłębionych badaniach naukowych ich tajemnice stanowią ciekawy materiał faktograficzny. Działalność majora Żychonia stanowiła istotny fragment rozpoznania wywiadowczego Niemiec. Uzyskane przez niego informacje wskazywały na nieuchronny militarny konflikt z III Rzeszą. Jednak same rozmowy podjęte na granicy w rzeczywistości okazały się bezowocne, a materiał wywiadowczy przekazany przez przedstawicieli Abwehry zwyczajnie niewiarygodny. Niemniej świadczy to o kreatywnym myśleniu mjr Żychonia, który nie stronił od wyzwań i nieoczywistych rozwiązań.

SŁOWA KLUCZOWE: mjr Jan Henryk Żychoń, Ekspozytura Nr 3 w Bydgoszczy, wywiad, kontrywiad, polskie służby specjalne



ABSTRACT

Major Jan Henryk Żychoń at the border of diplomacy. About Polish-German talks 18th 1938 in the Schneidemühl area

The activity of the Polish intelligence services continues to be counted among the topics that arouse interest and cognitive curiosity. In in-depth scientific research, their the secrets constitute interesting factual material. The activities of Major Żychoń constitute a reconnaissance fragment of German intelligence. The information he received regarding the inevitable armed conflict with the Third Reich. However talks at the border in fact turned out to be fruitless, intelligence provided by the Abwehr plain unreliable. Nevertheless, it proves the creative thinking of Major Żychoń, who didn't shy away from challenges and non-obvious parameters.

KEYWORDS: Major Jan Henryk Żychoń, Branch No. 3 in Bydgoszcz, intelligence, counter-intelligence, Polish secret services



Zapewnienie bezpieczeństwa, zarówno w aspekcie zewnętrznym, jak i wewnętrznym stanowi priorytet polityki każdego państwa. W okresach wielkich przemian, rewolucji, dynamicznych przekształceń w układzie stosunków międzynarodowych, znaczenie czynnika bezpieczeństwa wzrasta. W nowych sytuacjach geostrategicznych, tj. w momencie zakończenia konfliktu zbrojnego, zmiany ustroju społeczno-politycznego, przewartościowania lub upadku danego systemu, narody i kraje zmierzają do maksymalizacji własnego bezpieczeństwa oraz minimalizacji zagrożeń płynących z zewnątrz¹. „Bezpieczeństwo”, jak każde pojęcie o szerokim zakresie, jest terminem wieloznacznym, ale praktycznie od zawsze przywodziło na myśl obronę przed zagrożeniami, zwłaszcza wojennymi, stąd siły zbrojne wraz ze sprawnie funkcjonującym aparatem służb specjalnych stanowią podstawowe instrumenty jego gwarancji i jego utrzymania².

Realizacja przez podmioty państwowe partykularnych interesów narodowych oraz celów strategicznych nie raz bywała źródłem kryzysów i konfliktów zbrojnych. Dyplomacja jest jednym z narzędzi państwa służącym do urzeczywistniania jego interesów oraz udziału w kształtowaniu porządku na arenie międzynarodowej, szczególnie poprzez łagodzenie powstających napięć między jej aktorami. Osiąganie zwycięstw przy pomocy słownego oręża czasem jest rzeczą trudną, ale możliwą. Historia nie raz pokazała, że gdy słowo przegrywa, a dyplomaci milkną, odzywają się działa. Jak ważnym narzędziem polityki bezpieczeństwa jest skuteczna dyplomacja, wsparta odpowiednią siłą militarną i zapleczem ekonomicznym, powszechnie wiadomo. „Dyplomacja” jest również pojęciem szerokim i wielowymiarowym. W uproszczeniu stanowi ona niezwykle istotny element relacji – kontaktów między podmiotami, który należy postrzegać z uwzględnieniem czynnika społecznego. Zręczni dyplomaci

¹ *Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe*, red. A. Ciupiński, K. Malak, Warszawa 2004, s. 311.

² *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, red. R. Jakubczak, J. Flis, Warszawa 2006, s. 13; R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 42 (1989) z. 10, s. 10, 50.

mogą nie tylko zatrzymać ujemne skutki przegranych kampanii, lecz także wyciągając z nich pewne, czasem niemałe korzyści. Nieustanne czuwanie nad bezpieczeństwem państwa jest jednym z najważniejszych zadań polityki. W myśl powiedzenia „semper dubius eventus belli”, każdy konflikt zbrojny pociąga za sobą ogromne ryzyko, a jego wynik zawsze pozostawia szeroki margines wątpliwości. Co więcej, nierzadko za korzyściami płynącymi z odniesionego zwycięstwa ciągnie się długi cień strat w ludziach, dobrach materialnych, naruszenie idei spokoju, a często i dewastacja moralności. Szkody te stają się jeszcze większe, gdy zawiedzie akcja dyplomatyczna. Mówi się wówczas o niewyzyskanym sukcesie, a dzieje większości państw, w tym zwłaszcza Polski, dostarczają ku temu licznych przykładów (Grunwald, Kircholm, wiktoria wiedeńska)³.

Dwudziestolecie międzywojenne to krótki, wielowątkowy okres w zmaganiach dziejach Polski. Jednym z priorytetów młodej państwowości było wywalczenie optymalnych granic, uznawanych na forum międzynarodowym, a następnie ich zabezpieczenie przez działania rewizjonistycznymi. Stąd istotną rolę odgrywały zabiegi dyplomatyczne oraz działalność wojska, w tym jego fachowe służby – wywiad i kontrwywiad. Ważną postacią w historii polskich służb specjalnych w omawianym okresie był mjr Jan Henryk Żychoń – jeden z głównych bohaterów Oddziału II Sztabu Generalnego/Głównego (potocznie określanego „Dwójką”)⁴. Jego działalność stanowiła ważny wkład w rozpoznanie zamiarów Republiki Weimarskiej, a następnie III Rzeszy względem Polski. Do dziś jego postępowanie oceniane jest niejednoznacznie. Mimo przykrych etykiet, którymi go napiętnowano (pijak, prostak, skandalista, prowokator, a nawet zdrajca), bez wątpienia wpisał się w poczet najzdolniejszych oficerów wywiadu. Myślał racjonalnie. Przewidywał. Świetnie koordynował działania zespołu podległych mu ludzi. Działał skutecznie, a jednocześnie nieszablonowo.

3 C. Nanke, *Historia dyplomacji*, cz. 1: *Rozwój form dyplomatycznych*, Kraków 1947, s. 7; J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 16; J. Zajac, *Bezpieczeństwo państwa*, w: *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy*, red. K. A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, Warszawa 2009, s. 17; S. Koziej, *Wyzwania transformacyjne bezpieczeństwa Polski*, „Kwartalnik Bellona” 4 (2010) nr 2, s. 7; *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wyzwania i zagrożenia XXI wieku*, red. P. Olszewski, T. Kałuśniak, W. Lizak, Radom 2009, s. 13–14.

4 Sztab Generalny, będący naczelnym dowództwem Sił Zbrojnych RP, funkcjonował od 1918 roku do 22 grudnia 1928 roku, kiedy to został przemianowany przez Józefa Piłsudskiego na Sztab Główny. Oddział II był odpowiedzialny za działania wywiadowcze i kontrwywiadowcze.

Jan Henryk Żychoń urodził się w 1902 roku w małopolskiej Skawinie⁵. W rodzinnej miejscowości podjął edukację, którą kontynuował w jednym z krakowskich gimnazjów. W sierpniu 1914 roku zgłosił się na ochotnika do Legionów Polskich, ale ze względu na młody wiek przydzielono go do oddziałów pomocniczych (3. kompania uzupełnień 5. Pułku Piechoty Legionów Polskich). W styczniu 1915 roku został zdemobilizowany. Do Legionów powrócił rok później (kompania szkoleniowa w forcie Gorzkowice pod Dęblinem). Pod koniec 1916 roku został ponownie zwolniony ze względu na stan zdrowia, ale już rok później został wezwany przez komisję poborową Legionów w Krakowie. Uznany za zdolnego do służby wyruszył do Stacji Zbornej w Warszawie, po czym zasilił szeregi 5. pułku piechoty Legionów⁶.

Służba Żychonia w tej jednostce zbiegła się w czasie z tzw. kryzysem przysięgowym. Żołnierze polscy pochodzący z Galicji składali wnioski o przeniesienie do armii austro-węgierskiej. Razem z innymi towarzyszami broni miał trafić na front włoski. Wybrał jednak dezercję, po czym wrócił do Krakowa, gdzie zgłosił gotowość do dalszej służby w wojsku polskim. Został skierowany do Polskiego Korpusu Posiłkowego w Przemyślu, a następnie do ośrodka zapasowego korpusu w Bolechowcu. Pod koniec października 1917 roku jednostkę tę wysłano na front austriacko-rosyjski w rejon Bukowiny⁷.

W lutym 1918 roku państwa centralne i Centralna Rada Ukrainy podpisały w Brześciu nad Bugiem układ pokojowy. Na mocy jego postanowień utworzono państwo ukraińskie, które miało obejmować część obszaru Królestwa Polskiego powszechnie uznawaną (przez Polaków) za tereny polskie – Chełmszczyzna i Podlasie. Zapowiedziano też inkorporację Galicji Wschodniej do Ukrainy. Na wieść o tych decyzjach i planach część Polskiego Korpusu Posiłkowego zbuntowała się i postanowiła przejść pod Rarańczą na drugą stronę frontu. Żołnierze zamierzali połączyć się z I Korpusem Polskim gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, który organizowano w okolicach Bobrujska. Osiągnięto jednak połowiczny sukces – wyprowadzono jedynie około 1600 żołnierzy, spośród ponad 7 tysięcy. Żychoń trafił do obozu jenieckiego w Witkowicach. Po zwolnieniu znów

5 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, Życiorys, k. 56, s. 1; AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, Wniosek o odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi. Życiorys, k. 73.

6 AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, Curriculum vitae, s. 1; AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, Poświadczenie, k. 35.

7 AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, Curriculum, s. 1.

przybył do Krakowa, aby kontynuować przerwana służbę. Wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej. W listopadzie 1918 roku wraz z kilkoma kolegami przeprowadził w Krakowie udaną akcję opanowania austriackiego pociągu pancernego, nazwanego później „Piłsudczykiem”, za co głównodowodzący wojsk polskich w Krakowie – brygadier Bolesław Roja zgłosił go do odznaczenia orderem *Virtuti Militari*. Wniosek nie został jednak rozpatrzony⁸.

W latach 1916–1919 Żychoń awansował z szeregowca do stopnia podchorążego. Do jesieni 1919 roku przebywał na froncie, gdzie uczestniczył w walkach przeciwko Ukraińcom. Generał Tadeusz Rozwadowski, dowódca Armii Wschód, docenił jego odwagę i wierną służbę podczas walk w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich, nadając mu honorową odznakę Orleńską⁹. W 1920 roku ppłk Gustaw Wolgner, komendant obozu warownego, oraz Józef Kostrzebski, prezydent miasta Przemyśla, przyznali mu Gwiazdę Przemyśla, odznaczenie za obronę miasta oraz ziemi przemyskiej¹⁰.

W październiku 1919 roku, rozkazem wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego Żychoń został oddany do dyspozycji Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. Na przełomie 1919/1920 roku przeszedł odpowiednie przeszkolenie, po czym rozpoczął pracę jako referent w Oddziale II Dowództwa Okręgu Generalnego Kraków. Od stycznia do kwietnia 1921 roku kierował Ekspozyturą Oddziału II Dowództwa Okręgu Generalnego Lublin w Ostrowiu Łomżyńskim¹¹.

Po niekorzystnym dla strony polskiej wyniku plebiscytu w sprawie podziału Śląska (marzec 1921 roku), Polacy zdecydowali się na trzeci zryw powstańczy. Z początkiem kwietnia Żychoń objął dowództwo nad kompanią destrukcyjną 1. Pułku Strzelców Śląskich, która na przełomie maja i czerwca weszła w skład Grupy Destrukcyjnej Wawelberga¹². I tym razem doceniono jego zaangażowanie w walkę, co znalazło wyraz w awansie na stopień podporucznika. Oprócz tego został odznaczony Górnośląską Wstęgą Waleczności i Zasług I klasy.

8 AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, Życiorys, s. 1; AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, L: 367, Odpis. Witkowice z dnia 27 VIII 1919 r., k. 37.

9 AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, Poświadczenie ppłk. M. Pankowicza.

10 AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, L.6069 z dnia 11 IV 1920 r., k. 41.

11 AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, Curriculum, s. 2–3.

12 AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, Życiorys, s. 2.

Natomiast dziesięć lat później za wkład w III powstanie śląskie otrzymał Krzyż Niepodległości¹³.

W lipcu 1921 roku ponownie oddelegowano Żychonia do dyspozycji Oddziału II Dowództwa Okręgu Generalnego Lublin, gdzie do końca roku pełnił obowiązki referenta w komórce odpowiadającej za działania kontrwywiadowcze (od 1924 roku były to Samodzielne Referaty Informacyjne), ale już pod koniec marca 1922 roku jako porucznik objął kierownictwo Referatu Informacyjnego Oddziału II 13. Dywizji Piechoty w Równem¹⁴.

Po zakończeniu walk o granice polskie siły zbrojne przeszły ze struktur wojennych na pokojowe. Wywiad ofensywny i defensywny włączono do struktury Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (od 1928 roku – Sztabu Głównego). Jego terenową organizację dostosowano do potrzeb służby wywiadowczej i kontrwywiadowczej na kierunku wschodnim i zachodnim. Samodzielne Referaty „Wschód” i „Zachód” koordynowały w sztabie Oddziału II działalność wywiadu głębokiego i płytkiego oraz pracę kontrwywiadowczą. Prowadzenie wywiadu płytkiego przydzielono sieci ekspozytur krajowych. Wywiadem na Niemcy zajmowały się trzy ekspozytury: Nr 3 w Poznaniu/Bydgoszczy, Nr 4 w Krakowie/Katowicach, Nr 7 w Gdańsku (Biuro Informacyjne w Gdańsku) oraz dwie placówki w Berlinie: „I. A.” oraz „In.3”. W sierpniu 1939 roku utworzono kolejną ekspozyturę Nr 6 z siedzibą w Łodzi¹⁵.

W drugiej połowie lat dwudziestych polski kontrwywiad na Śląsku aktywnie zwalczał wpływy niemieckich służb specjalnych. W 1924 roku zorganizowano Posterunek Informacyjny Nr 2 z siedzibą w Katowicach funkcjonujący pod zasłoną biura porad prawnych, którego stery powierzono por. Żychoniowi. Do zadań nowej placówki należały działania kontrwywiadowcze o charakterze ofensywnym¹⁶. W 1927 roku Żychoń awansował do stopnia kapitana, a rok

13 AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, Wniosek o odznaczenie Złotym, k. 73; AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, Wniosek o odznaczenie Krzyżem Niepodległości bez Mieczu z dnia 6 IV 1931 r., k. 64.

14 AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, Wniosek o odznaczenie Złotym, k. 73.

15 A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 27; H. Ćwiąg, *Przeciw Abwehrze*, Warszawa 2001, s. 28; Zbiory Specjalne Biblioteki Naukowej Wojskowego Biura Badań Historycznych (d. Wojskowego Instytutu Historycznego), sygn. I/3/71, T. Nowiński, *Organizacja Oddziału II Sztabu Głównego 1918–1939*, s. 15–16.

16 AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, k. 4. Wkrótce też zdemaskowano szpiega bytomskiej Abwehry Józefa Żołądka oraz zdekonspirowano działalność Otto Ulitza, przywódcy śląskiej mniejszości niemieckiej. Por. H. Ćwiąg, *Obrona Śląska przed wpływami wywiadu niemieckiego w latach 1933–1939*,

później został uhonorowany Srebrnym Krzyżem Zasługi¹⁷. Nawet nieprzychylny Żychoniowi mjr Tadeusz Nowiński, oficer wywiadu Referatu „Wschód”, stwierdził, że „Żychoń wyrósł na Górnym Śląsku jako kontrwywiadowca”¹⁸. Tymczasem w północnej części kraju nie notowano większych sukcesów na płaszczyźnie wywiadowczej. Dodatkowo sprawę komplikował fakt, iż na terytorium Wolnego Miasta Gdańska Abwehra z Oskarem Reilem na czele miała duże wsparcie miejscowych władz i większości mieszkańców. Od wiosny 1928 roku sytuacja uległa znacznej poprawie, co pozostawało w ścisłym związku z objęciem przez kpt. Żychonia obowiązków kierownika Referatu Lądowego Wydziału Wojskowego Komisarjatu Generalnego RP. Do połowy stycznia 1930 roku był on szefem Ekspozytury Nr 7 Oddziału II, w wewnętrznej korespondencji określanej jako Biuro Informacyjne w Gdańsku. Placówka ta zajmowała się wywiadem ofensywnym na Prusy Wschodnie i Pomorze niemieckie oraz kontrwywiadem, zwłaszcza w Wolnym Mieście Gdańsku¹⁹.

Kierowanie Biurem Informacyjnym w Gdańsku nie trwało długo, ponieważ dowództwo Oddziału II podjęło decyzję o likwidacji tej placówki i zespolenia w jeden podmiot dwóch ekspozytur (gdańskiej i poznańskiej). W ten sposób utworzono Ekspozyturę Nr 3 z siedzibą w Bydgoszczy. Do zadań nowo utworzonej placówki należało gromadzenie informacji dotyczących zagadnień związanych z niemieckim wojskiem, gospodarką i polityką. Jej terenowymi organami były posterunki oficerskie, które prowadziły wywiad zaczepny – płytki

Katowice 1999, s. 150–152; M. Cygański, *Zawsze przeciwko Polsce. Kariera polityczna Otto Ulitzka*, Warszawa 1966, s. 100–102.

17 AGAD, CAW, sygn. Ap 1769/89/6023 Żychoń Jan, Wniosek o odznaczenie Złotym..., k. 73; Ustawa z dnia 23 czerwca 1923 r. o ustanowieniu „Krzyża Zasługi”, Dz. Urz. RP z 1923 r., nr 62, poz. 458.

18 *Proces Adama Doboszyńskiego. Stenogram z rozprawy sądowej*, Warszawa 1949, s. 285, 288.

19 A. Szymanowicz, *Działalność wywiadowcza ekspozytur terenowych Oddziału II Sztabu Głównego (Generalnego) wobec Prus Wschodnich (1918–1939)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 5 (2004) nr 4 (specjalny), s. 99. Do zadań agentów tej ekspozytury należało przede wszystkim rozpracowywanie zagadnień dotyczących spraw wojskowości, polityki oraz gospodarki Niemiec. Kapitan Żychoń dążył do nawiązania wartościowych kontaktów w środowiskach związanych z wojskiem oraz organizacjami paramilitarnymi na obszarze Pomorza i Prus Wschodnich. Swoim podwładnym zalecał, aby zdobyty materiał był opracowywany starannie i rzeczowo. Ponadto wiele uwagi poświęcano zagadnieniom rozpoznania i obserwacji niemieckiego transportu kolejowego (m.in.: sporządzanie planów stacji oraz wszelkich urządzeń i obiektów kolejowych, monitorowanie rozbudowy sieci kolejowej na pograniczu). Zob. Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: APG], Komisarz Generalny RP w Gdańsku, sygn. 1668, Raport organizacyjny za miesiąc marzec 1928 r., s. 2; APG, Komisarz Generalny RP w Gdańsku, sygn. 1661, Opracowanie o nowych liniach kolejowych z dnia 8 VI 1928, s. 1–3; APG, Komisarz Generalny RP w Gdańsku, sygn. 1661, L.dz /35/T. O./28 z dnia 26 III 1928 r.

i głęboki, a także działalność kontrwywiadowczą. Posterunki ulokowano wzdłuż linii granicznej z Niemcami. Ich liczbę, lokalizację, kadre oraz wyposażenie ustalał szef ekspozytury, w ramach obowiązków wyznaczonych rozkazem szefa Oddziału II. W 1930 roku sieć posterunków oficerskich Ekspozytury Nr 3 wyglądała następująco: PO Nr 1 Mława, PO Nr 2 Chojnice, PO Nr 3 Szczecin, PO Nr 4 Gdańsk, PO Nr 5 Królewiec, PO Nr 6 Poznań, ale już w 1934 roku prezentowała się w sposób następujący: PO Nr 1 Mława, PO Nr 2 Gdynia, PO Nr 3 Grudziądz, PO Nr 4 Gdańsk, PO Nr 5 Gdańsk, PO Nr 6 Poznań²⁰.

W latach 1930–1939 agenci ekspozytury zdobyli źródła informacji i kontakty w niemieckiej marynarce, lotnictwie, siłach lądowych, policji, kołach partyjnych NSDAP i SA. Uzyskany materiał wywiadowczy pozwalał odtworzyć w najważniejszych zarysach obraz sił militarnych wroga na bezpośrednim przedpolu i obserwować ich dalszy rozwój²¹. Od momentu przejęcia władzy w Niemczech przez nazistów kpt. Żychoń zwracał szczególną uwagę na zdobywanie informacji dotyczących niemieckich sił zbrojnych oraz wszelkich przejawów mobilizacji, zwłaszcza na pograniczu²². Pracownicy ekspozytury rejestrowali bieżące zmiany personalne niemieckich organizacji, w tym SA i SS oraz ich nastawienie względem Polski²³. Przykładowo z początkiem 1934 roku odnotowano, że „wszyscy [członkowie SS – J.B.-T.] mówią o bliskim wybuchu wojny. Nastroj wojenny potęgują przemówienia osób oficjalnych [...]. Więcej mówi się teraz o możliwości wojny z Francją niż z Polską. Jako powód wojny wysuwa się zatarg o Zagłębie Saary”²⁴.

20 AGAD, CAW, Oddział II SG, sygn. 6163 Obsada personalna 1934 r.; L. Gondek, *Wywiad Polski w Trzeciej Rzeszy 1933–1939. Zarys struktury i efektów obronnego działania*, Warszawa 1978, s. 102.

21 W 1932 roku agenci ekspozytury bydgoskiej zdobyli informacje o bieżących zadaniach szczecińskiej Abwehrstelle (ustalono m.in., że Niemcy poszukiwali danych o polskich planach ofensywnych, w tym o możliwości przekroczenia granicy z Niemcami przez polskie oddziały wojskowe w pierwszym dniu mobilizacji). Zob. AGAD, CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.6105, Poszukiwanie kontaktów w administracji wojskowej z dnia 30 XI 1932 r.

22 AGAD, CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.6151, Niemiecki przemysł wojenny – plan poszukiwania wiadomości, k.1; CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.6151, L.dz.660/Tj./Szef/34, Plan i wytyczne pracy dla P.O. na rok 1934 z dnia 4 II 1934 r.

23 AGAD, CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.6375, L.dz.27/B.II/34, Zmiany personalne na naczelnych stanowiskach dowódców. S.A., S.S. z dnia 31 I 1934, k. 27, s. 1–3; AGAD, CAW, sygn. I.303.4.6375, L.dz.73/B. II/34, Organizacja oddziałów hitlerowskich z dnia 28 II 1934, k. 29.

24 AGAD, CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.6375, L.dz.46/B.II/34, Nastroje wojenne w S.A. z dnia 31 I 1934 r., k. 17.

Kapitan Żychoń kierował wieloma działaniami demaskującymi Abwehrę, w tym znaną akcją „Wózek”²⁵, polegającą na przeglądzie zawartości niemieckich przesyłek, szczególnie wojskowych, które były przewożone pociągami z Niemiec do Prus Wschodnich i Wolnego Miasta Gdańska. Żychoń stworzył skomplikowany system współdziałania dużego zespołu ludzi, agentów, kolejarzy, pracowników poczty, a nawet kryminalistów. W ten sposób przechwycono tajne rozkazy sztabów niemieckich, nowe wzory uzbrojenia oraz kilka rodzajów modyfikacji technicznej w modelach już znanych. Akcja „Wózek” przynosiła w pewnych okresach ponad połowę wszystkich materiałów wywiadowczych, jakie napływały do Oddziału II ze wszystkich placówek wywiadu na Niemcy²⁶.

Dynamiczne przeobrażenia w politycznym krajobrazie Niemiec lat trzydziestych wywierały znaczny wpływ na pracę Abwehry, od 1935 roku kierowanej przez kontradmirała (od kwietnia 1938 roku – wiceadmirała) Wilhelma Canarisa²⁷. To on wyznaczał kierunek jej działań i uczynił z niej doskonale funkcjonujące narzędzie do realizacji imperialnych celów III Rzeszy. W kapitanie, a od 1936 roku majorze Żychoniu miał równego sobie przeciwnika. Godne odnotowania jest, że ekspozytura, którą kierował, rozpracowała właśnie gdański Abwehrstelle. Dzięki dobrze sprecyzowanemu i realizowanemu planowi od czerwca 1937 roku do placówki bydgoskiej płynął szeroki strumień informacji dotyczących obsady personalnej placówek Abwehry, dane na temat werbunku oraz niemieckich zamiarów wobec Polski. Agenci ekspozytury wiedzieli niemal o każdym kroku przeciwnika, w pełni kontrolując sytuację na pograniczu polsko-gdańskim²⁸. W tym również roku jej pracownikom udało się

25 W 1936 roku zmieniono nazwę akcji. Kierownik ekspozytury w piśmie do szefa Oddziału II tak wyjaśnił powód: „Z uwagi na to, iż określenie «ciotka» znają już osoby spoza Oddziału II Sztabu Głównego, na przykład funkcjonariusze policji, poczty i straży granicznej, z dniem 4 marca 1936 r. zmieniłem określenie «ciotka» na określenie «wózek». Określenia tego będę stosował tylko w odniesieniu do poczty zagranicznej, badanej w pociągach tranzytowych i poczty gdańskiej. [...] w odniesieniu do poczty krajowej badanej przez Samodzielne Referaty Informacyjne pozostawiam w użyciu dotychczasowe określenie «ciotka». Zmianę powyższą motywuję koniecznością zachowania jak najdalej idącej konspiracji” (AGAD, CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.6035, Pismo Jana Żychonia do Szefa Oddziału II SG z dnia 27 III 1936, k. 32).

26 A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 54; A. Peplowski, *Wojna o tajemnice. W tajnej służbie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1944*, Kraków 2011, s. 194–195.

27 Obejmując w styczniu 1935 roku szefostwo Abwehry, Canaris był jeszcze w stopniu kapitana marynarki wojennej (Kapitän zur See), a na kontradmirała awansował 1 maja 1935 roku.

28 K. Bartz, *Die Tragödie der deutschen Abwehr*, Salzburg 1955, s. 11–13; W. Kozaczuk, *Wehrmacht 1933–1939. Rozbudowa sił zbrojnych Trzeciej Rzeszy jako narzędzia presji, ekspansji terytorialnej i wojny*, Warszawa

pozyskać do współpracy Wiktora Katlewskiego, zatrudnionego w niemieckim Urzędzie Uzbrojenia Marynarki Wojennej (operacja „Victor”), który przekazał wywiadowi polskiemu dokumenty na temat urządzeń morskich na całej długości wybrzeża niemieckiego. Wśród dostarczonych przez niego dokumentów znalazła się m.in. wiadomość o urządzeniach specjalnych znajdujących się w bazie niemieckiej marynarki wojennej na wyspie Uznam (w Peenemünde), jak również kilka tysięcy fotokopii dokumentów dotyczących uzbrojenia i zaopatrzenia niemieckiej marynarki wojennej. Zawierały one dokładne projekty inwestycyjne dotyczące baterii nadmorskich i przeciwlotniczych baterii artylerii brzegowej, dane związane z obroną przeciwlotniczą oraz z systemem ostrzegawczym. Według oświadczenia biegłych sądowych z dowództwa niemieckiej marynarki wojennej agent ten ujawnił Polakom niemieckie tajemnice państwowe i wojskowe o najwyższym znaczeniu²⁹.

U schyłku 1937 roku III Rzesza stanowiła poważną siłę militarną. Napięcie między Warszawą a Berlinem rosło. W stenogramie rozprawy sądowej przeciwko Adamowi Doboszyńskiemu (polityk, oficer rezerwy saperów, pisarz, którego proces polityczny i śmierć stały się jednym z symboli rozpoczęcia powojennego terroru stalinowskiego) znajduje się interesujący zapis pewnej prowokacji politycznej, czy też podjęcia pewnego rodzaju działań dyplomatycznych, mających miejsce w omawianym czasie na polsko-niemieckiej granicy. Wspomniany wcześniej, wrogi mjr. Żychoniowi, mjr Nowiński, tak zrelacjonował to wydarzenie:

Któregoś dnia, zdaje się w roku 1937, na granicę zachodnią z Polską na odcinku Ekspozytury Nr 3 przybyło kilku wyższych oficerów Reichswehry³⁰. Oficerowie zażądali przez pewnego swego znajomego, właściciela jakiegoś Rittersburgu na Pomorzu, widzenia się z kierownikiem wywiadu na tym odcinku, mjr. Żychoniem. Mjr Żychoń zjawił się na granicy i okazało się wtedy, że Ci oficerowie Reichswehry są delegatami

1978, s. 153; J. Gajewski, *Canaris*, Warszawa 1981, s. 17, 45, 52–53, 214; D. Kahn, *Szpiedzy Hitlera. Niemiecki wywiad wojskowy w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2000, s. 254; R. Basset, *Arcyszpieg Hitlera. Tajemnica Wilhelma Canarisa*, Warszawa 2006, s. 13; L. Wyszczelski, *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935–1939*, Warszawa 2008, s. 16.

29 W styczniu 1940 roku Katlewski został aresztowany przez Niemców i postawiony przed sądem. W uzasadnieniu wyroku zarówno sąd, jak i biegli stwierdzili, że informacje, które trafiły do Oddziału II, były również cenne dla ówczesnych sojuszników Polski – Wielkiej Brytanii oraz Francji. Zob. L. Gondek, *Wywiad Polski*, s. 145–146, 297–298; W. Lemiesz, *Niespokojne pogranicze*, Warszawa 1989, s. 223–224.

30 Powinno być Wehrmachtu – Reichswehra została rozwiązana w maju 1935 roku.

Abwehr Abteilung, centrali wywiadu niemieckiego w Berlinie; mieli oni zamiar nawiązać kontakt z wyższymi czynnikami wywiadu polskiego. Pomijając fakt, że tego rodzaju kontaktów nie nawiązuje się przez odcinek graniczny, lecz przez centralę wywiadu niemieckiego, którym wówczas już kierował admirał Canaris, jak również to, że ta sprawa mogła nawet iść przez linię Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przy którym to ministerstwie była placówka wywiadu niemieckiego – [...] sam fakt zgłoszenia się na odcinek graniczny ekspozytury oficerów centrali był zastanawiający. [...] Zaproponowali oni wywiadowi polskiemu współpracę na odcinku wywiadu przeciw Rosji [...], przy czym oświadczyli, że jeśli sprawa dojdzie do skutku, to oni w zamian ofiarują listę osób pracujących wywiadowczo u nas na terenie Polski z ludźmi im znanych. Tej propozycji szef sztabu głównego jednak nie przyjął. Odkonstrował się tylko teatralne spotkanie na granicy mjr. Żychonia i kpt. Maresza z centrali kontrwywiadu, [...] Niemcy oblali tę sprawę kilkoma butelkami Secta, podając sobie butelki i kieliszki poprzez granicę. [...] była to prowokacja, zakrojona na bardzo szeroką skalę polityczną³¹.

Przedstawione wydarzenie było faktem. Zgadzały się nazwiska uczestników, droga służbowa pertraktacji oraz odpowiedź udzielona Niemcom. Postanowili oni posłużyć się w tej aferze kanałem wywiadowczym za pośrednictwem oficjalnie działającej ekspozytury bydgoskiej. Strona polska nadała temu spotkaniu, jak to określono, teatralną formę – demonstracyjnie podtrzymując ducha deklaracji z dnia 26 stycznia 1934 roku, ale propozycję współpracy z Abwehrą odrzuciła.

Kulisty tego zdarzenia, balansującego na granicy dyplomacji, wyglądały następująco. W październiku 1938 roku zjawił się na terenie Bydgoszczy Paeslar Luszakówko, były oficer kawalerii niemieckiej, należący do otoczenia Hermana Göringa. Skontaktował się ze swoim znajomym, niejakiem Gorzelańczykiem i poinformował go, że ma krewnego w Berlinie, oficera Abwehrabteilung zainteresowanego nawiązaniem kontaktu z polskimi służbami specjalnymi (wskazał na centralę Oddziału II Sztabu Głównego, względnie ekspozyturę bydgoską). Tym samym zaproponował spotkanie delegacji „Dwójki” z przedstawicielami

31 *Proces Adama Doboszyńskiego*, s. 295–296. Spotkanie to było często wspominane, czy raczej wypominane po 1945 roku w śledztwach więziennych oraz w trakcie sfingowanych procesów reżyserowanych przez Urząd Bezpieczeństwa i Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego aresztowanym w latach 1945–1956 oficerom i pracownikom wywiadu włoskiego, oficerom służby stałej II RP oraz oskarżonym politykom i konspiratorom okupacyjnym w innych procesach pokazowych. Zob. A. Woźny, *Nieznana relacja mjr. Jana Henryka Żychonia ze spotkania 18 października 1938 r. na polsko-niemieckiej granicy*, w: *Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej*, red. P. Kołakowski, A. Peplowski, Kraków 2011, s. 334.

niemieckiego wywiadu. Paeslar rzekomo nie był wtajemniczony w charakter rozmów, a celem jego misji miało być wyłącznie doprowadzenie do spotkania. By uprościć jego organizację i omówić szczegóły, otrzymał dwa berlińskie numery telefonów. Gdy dotarł do Bydgoszczy, skontaktował się z Gorzelańczykiem, prosząc o ułatwienie nawiązania kontaktu z Polakami. Tymczasem poinformowany o sprawie mjr Żychoń zwrócił się do przełożonych z Oddziału II o wytyczne. Propozycja strony niemieckiej wydawała się z jednej strony intrygująca, z drugiej jednak należało zachować bezwzględną ostrożność przy podejmowaniu decyzji. Wobec tego postanowiono delegować z Warszawy do ekspozytury bydgoskiej kierownika referatu kontrwywiadowczego, kpt. Stefna Marescha, któremu powierzono zadanie przeprowadzenia rozmowy z Paeslarem, a następnie zreferowanie zwierzchnikom jej przebiegu. Wkrótce też doszło do spotkania kpt. Marescha z Paeslarem i Gorzelańczykiem, na którym Paeslar przedstawił propozycję Niemców. Dodał przy tym od siebie, iż w charakterze wysłannika może pojechać ktokolwiek, gdyż, jak mu wiadomo, misja ta ograniczy się wyłącznie do wysłuchania niemieckich propozycji, co do których i tak będzie konieczna odpowiedź decydentów. Oprócz tego zakomunikował, że „w wypadku zamiaru wysłania w charakterze naszego przedstawiciela kogoś z ludzi na terenie Berlina [...], niemiecka służba wywiadowcza jest skłonna dostarczyć dla tego człowieka list żelazny, gwarantujący jego nietykalność”³².

Po przeanalizowaniu propozycji niemieckiej postanowiono, że żaden przedstawiciel ze strony polskiej do Berlina desygnowany nie będzie. Uwzględniono jednak możliwość pośrednią – spotkanie w połowie drogi, czyli zorganizowanie rozmów na granicy polsko-niemieckiej. W związku z tym mjr Żychoń zadzwonił pod jeden z podanych mu przez Paeslara numerów i przedstawił tę propozycję, a Niemcy ją zaakceptowali. Ustalono czas i miejsce rozmów – 18 października 1938 roku o godz. 16.00, przy przejściu granicznym w rejonie Schneidemühl (Piły)³³. Przedstawiciele strony niemieckiej poprosili przy tym, aby na spotkanie stawił się wojskowy z wyższym stopniem, ponieważ ich będzie reprezentował wysoki rangą oficer służby wywiadowczej. Wątek ten podkreślono kilkakrotnie. Kierownik ekspozytury bydgoskiej oraz kpt. Maresch przekazali te informacje „Dwójce”. 18 października o godz. 15.00 obaj

32 A. Woźny, *Nieznana relacja mjr. Jana Henryka Żychonia*, s. 338–340.

33 Prawdopodobnie przejście graniczne Schneidemühl-Plöttke (Piła-Płotki) – Jeziorki. Zob. Protokół w przedmiocie otwarcia dróg celnych i innych przejść przez polsko-niemiecką granicę, podpisany w Poznaniu dnia 2 grudnia 1925 r., Dz.U. z 1928 r. Nr 4 poz. 24, s. 46.

mężczyźni wraz Paeslarem i Janem Mularczykiem, komisarzem Straży Granicznej, wyjechali na umówienie spotkanie. Godzinę później na wyznaczone miejsce przyjechał motocykl policyjny, za nim samochód osobowy. Wsiadło z niego trzech mężczyzn, którzy następnie skierowali się do budynku niemieckiej straży granicznej. Po chwili wyszło stamtąd dwóch przybyłych i ruszyli w stronę szlabanu oddzielającego oba państwa. Delegacja polska znajdowała się przez cały czas w budynku polskiej Straży Granicznej. Po chwili, na prośbę Niemców, zjawił się polski strażnik graniczny. Wcielony w rolę pośrednika, przekazał polskim oficerom informację o gotowości podjęcia rozmów przez ich niemieckich odpowiedników. Stronę niemiecką reprezentował pułkownik Sztabu Generalnego Beck oraz dr Klee – tak przedstawili się Niemcy. Natomiast mjr Żychoń, doskonale znany Abwehrze, użył faktycznego nazwiska. Pozostali delegaci wystąpili pod pseudonimami.

Po wymianie uprzejmości przedstawiciele III Rzeszy oświadczyli, że „Niemcy i Polska mają wspólnego wroga – tym wrogiem jest komunizm. Wobec wzajemnych dobrych stosunków polsko-niemieckich, możemy i powinniśmy wspólnie zwalczać grożące nam niebezpieczeństwo roboty komunistycznej”³⁴. Jako formę wspólnej walki Niemcy rozumieli współpracę sztabów oraz organów służby bezpieczeństwa, wymianę informacji. W odpowiedzi mjr Żychoń zakomunikował, że przekaze treść tych propozycji przełożonym. Nadmienił przy tym, że nie otrzymał pełnomocnictw do czynienia żadnych deklaracji. Wobec tego ustalono datę następnych rozmów na dzień 12 listopada 1938 roku. Na tym zakończono część oficjalną. Następnie Niemcy zwrócili się do delegacji polskiej z prywatnym oświadczeniem, jednak z uwagi na jego rewelacyjność zaproponowali wypicie po kieliszku koniaku. Po nalanu trunku płk Beck wzniósł toast na poczet przyszłej współpracy. Po chwili towarzyskiej rozmowy mjr Żychoń wyraził żal, że nie może się zrewanżować. Ponownie napełniono kieliszki. Wówczas to dr Klee wymienił dwa nazwiska rozpoznanych agentów Kominternu odwiedzających terytorium Polski oraz nazwisko emerytowanego kapitana, zatrudnionego w Ministerstwie Komunikacji. Materiał ten nie został jednak poparty żadnymi dokumentami. Niemcy zobowiązali się, że dowody dostarczą na następne spotkanie. Na tym rozmowy zakończono³⁵.

Po powrocie do Bydgoszczy w tamtejszej ekspozyturze sporządzono szczegółowy raport, który dostarczono do Oddziału II. Oprócz tego do szefa sztabu

34 A. Woźny, *Nieznana relacja mjr. Jana Henryka Żychonia*, s. 340–341.

35 A. Woźny, *Nieznana relacja mjr. Jana Henryka Żychonia*, s. 342.

wpłynęła depesza szyfrowa od attaché w Berlinie ppłk. dypl. Antoniego Szymańskiego. Z jej treści wynikało, że 18 października 1938 roku o godz. 20.00 został nagle wezwany przez admirała Canarisa, który poinformował go o odbytym spotkaniu na granicy. Nie omieszkiał wspomnieć, że Niemcy oczekują szybkiej decyzji w sprawie złożonej Polkom propozycji. Raport Oddziału II wraz z depeszą przedłożono szefowi sztabu, który następnie zreferował tę sprawę marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi. Ostatecznie ustalono:

1. Wobec postawienia przez Niemców sprawy na gruncie oficjalnym, spotkanie wyznaczone na dzień 12 listopada, nie odbędzie się.
2. Odpowiedź otrzymają Niemcy drogą oficjalną.
3. Na współpracę stałą nie idziemy.
4. W wypadkach sporadycznych możemy pomóc, dostarczając interesujący ich materiał [...].
6. O ile będziemy posiadali odpowiedni materiał, zrewanżujemy się³⁶.

Powyższą treść otrzymał polski attaché w Berlinie, w celu przekazania jej stronie niemieckiej. Co ciekawe, sprawy więcej nie poruszono. Nie udało się też potwierdzić przekazanych przez Niemców informacji o działających w Polsce agentach Kominternu i ich współpracowniku z Ministerstwa Komunikacji. Próżno też było oczekiwać od nich, że dostarczą obiecany materiał. Czemu zatem miało służyć owo spotkanie? Zapewne Niemcy postanowili wysądować Polaków w kwestii ewentualnej współpracy na płaszczyźnie wywiadowczej. Byłoby to powiązane z realizowanym wówczas przez reżim hitlerowski planem wciągnięcia Polski do sojuszu, za cenę m.in. zrzeczenia się praw do Wolnego Miasta Gdańska³⁷.

Tymczasem w obliczu narastającego z każdym dniem zagrożenia wojennego Ekspozytura Nr 3 zorganizowała dwie sieci wywiadowcze: strategiczną i operacyjną, które pracowały na potrzeby inspektorów armii. Agenci ekspozytury zdobyli w tym okresie wiele wartościowych dokumentów. W maju 1939 roku przekazali szczegółowe dane dotyczące przygotowań mobilizacyjnych armii niemieckiej. Ustalono, że do jednostek powoływano rezerwistów w wieku od 30 do 45 lat. Część z nich pozostawała w oddziałach (np. w „23. Pułku Strzelców”

³⁶ A. Woźny, *Nieznana relacja mjr. Jana Henryka Żychonia*, s. 342–343.

³⁷ Szerzej na temat stosunków polsko-niemieckich w ostatnim roku pokoju zob. S. Żerko, *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 1998.

[w rzeczywistości był to Infanterie-Regiment 23] stacjonującym w Elku), a innych po ćwiczeniach zwalniano do domów, przy czym wyposażono ich w mundur i bagnety³⁸. Między 7 a 13 maja stwierdzono, że do Prus Wschodnich drogą morską kierowały się liczne transporty, głównie oddziałów zmotoryzowanych. Na terenie Wolnego Miasta Gdańska nasiliły się prowokacje, zwłaszcza w rejonie Westerplatte. Na przełomie czerwca i lipca rejestrowano dynamiczny przemyt broni drogą lądową i morską. Ponadto w Gdańsku wymówiono pracę, względnie zapowiedziano takie wymówienie, stoczniovcóm narodowości polskiej³⁹. W lipcu ekspozytura codziennie przekazywała po kilka meldunków zawierających informacje o oddziałach niemieckich przemieszczających się w rejonie Gdańska i na Pomorzu Zachodnim. Jej agenci na bieżąco monitorowali sytuację w koszarach, obserwowali oddziały odbywające ćwiczenia na lotniskach oraz zmiany na szosach, wskazywano mosty, które w ostatnim czasie zostały zaminowane⁴⁰. Obserwowano, że wśród ludności Gdańska z każdym dniem wzrastało antypolskie nastawienie⁴¹. Rano 31 sierpnia mjr Żychoń udał się jeszcze do Komisariatu Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku, aby ostrzec ppłk. Wincentego Sobocińskiego, że w ciągu 24 godzin należy oczekiwać ataku na Westerplatte. Ponadto przekazał ogólne informacje o aktualnej sytuacji⁴².

Niemcy po zajęciu Bydgoszczy (5 września) rozpoczęli gorączkowe poszukiwania załogi i dokumentów Ekspozytury Nr 3. Jednak w tym czasie mjr Żychoń, wraz z jej kadrą, znajdował się w drodze do Francji. Do Paryża dotarł w październiku, po czym objął stanowisko szefa polskiej Sekcji Wywiadowczej w sztabie Admiralicji Francuskiej. Po upadku Francji (w czerwcu 1940 roku)

38 Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Oddział II SZT. GŁ./N.W., A. II 27/31, Zestawienie ważniejszych wiadomości o powoływaniu rezerwistów w maju 1939 roku. Załącznik Nr 3 do L. 23661/II.N.Tj.39, s. 1–2.

39 M. Cieplewicz, M. Zgórnjak, *Przygotowania niemieckie do agresji na Polskę w 1939 r. W świetle sprawozdań Oddziału II Sztabu Głównego WP*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 34–35, 38, 42, 70.

40 M. Cieplewicz, M. Zgórnjak, *Przygotowania niemieckie do agresji*, s. 87; A. Peplowski, *Wywiad a dyplomacja II Rzeczypospolitej*, Toruń 2005, s. 331–332.

41 Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Oddział II SZT. GŁ./N.W., A. II 27/30, Zestawienie wiadomości o powołaniu rezerwistów w tygodniu od 6–12 VIII 1939 r., s. 1–2; Oddział II SZT. GŁ./N.W., A. II 27/30, Zestawienie wiadomości o powołaniu rezerwistów w tygodniu od 13–19 VIII 1939 r., s. 1–2; Oddział II SZT. GŁ./N.W., A. II 27/30, Przeglądy i pobór środków przewozowych, s. 1–2.

42 M. Borowiak, *Westerplatte. W obronie prawdy*, Warszawa 2008, s. 34–35; M. Wójtowicz-Podhorski, *Westerplatte – noc przed agresją*, „Komandos” 2009 nr 9, s. 48.

ewakuował się do Wielkiej Brytanii. Przez krótki czas był referentem w Oddziale II, a następnie powierzono mu obowiązki szefa Wydziału Wywiadowczego. Wkrótce też zainicjował współpracę z wywiadem amerykańskim, jeszcze przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny. Oprócz tego zacieśnił współpracę z Brytyjczykami oraz rozbudował sieć ekspozytur i placówek Oddziału II. W tym okresie mjr Żychoń padł ofiarą zarzutów. Jego główni adwersarze, mjr Nowiński oraz kpt. Jerzy Niezbrzycki, mieli wiele zastrzeżeń dotyczących metod, jakie stosował w swojej pracy. Zarzucili mu nawet współpracę z Abwehrą i zdradę kraju. Major poczuł się tym zniesławiony i wystąpił przeciwko tym oficerom na drogę sądową. Proces odbył się w 1943 roku w Londynie przed Morskim Sądem Wojennym. Pomimo korzystnego dla niego wyroku, zrezygnował ze stanowiska szefa Wydziału Wywiadowczego, a niedługo po tym, w lutym 1944 roku znalazł się w 2. Korpusie Polskim. Walczył pod Monte Cassino, gdzie zginął, a Oddział II stracił w jego osobie jednego z najlepszych oficerów wywiadu⁴³. Po zakończeniu wojny jego ciało zostało ekshumowane i ostatecznie pochowane na cmentarzu wojennym Monte Cassino (dz. 8, rz. E, gr. 3).

Jak wynika z powyższego, zagadnienie działalności polskich służb wywiadowczych w czasach Drugiej Rzeczypospolitej oraz II wojny światowej jest szerokie i wielowątkowe. Dzięki poznaniu karier pierwszoplanowych oficerów tej służby łatwiej zrozumieć specyfikę działań specjalnych. Do grona najbardziej zasłużonych zaliczał się bez wątpienia mjr Jan Henryk Żychoń. Jego działalność była istotnym fragmentem zmagania polsko-niemieckich na tajnym froncie. Nie ulega wątpliwości, że był osobą nieprzeciętną, inteligentną, niebanalną, ale także mocno kontrowersyjną. Mówiono o nim różnie i skrajnie. Z jednej strony określano go mianem asa wywiadu i wybitnego architekta ryzykownych akcji, równocześnie wytykając mu nadużywanie alkoholu, władzy i skłonności do wywoływania skandali. Warto przy tym pamiętać, że na tle dynamicznego tempa skomplikowanych i wieloaspektowych procesów politycznych dwudziestu lat względnego spokoju ocena jego działalności wcale nie jest prosta. Życiorys majora to z pewnością doskonały scenariusz na film sensacyjny. Zresztą akcje przez niego prowadzone znalazły odzwierciedlenie w kilku odcinkach serialu *Pogranicze w ogniu* w reżyserii Andrzeja Konica.

43 J. Bochaczek-Trąbska, *W tajnej służbie. Z działalności majora Jana Henryka Żychonia*, Częstochowa 2011, s. 153–187.

Bibliografia

- Bartz K., *Die Tragödie der deutschen Abwehr*, Salzburg 1955.
- Basset R., *Arcyşpieg Hitlera. Tajemnica Wilhelma Canarisa*, Warszawa 2006.
- Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wyzwania i zagrożenia XXI wieku*, red. P. Olśzewski, T. Kapuśniak, W. Lizak, Radom 2009.
- Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategię*, red. R. Jakubczak, J. Flis, Warszawa 2006.
- Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe*, red. A. Ciupiński, K. Malak, Warszawa 2004.
- Bochaczek-Trąbska J., *W tajnej służbie. Z działalności majora Jana Henryka Żychonia*, Częstochowa 2011.
- Borowiak M., *Westerplatte. W obronie prawdy*, Warszawa 2008.
- Cieplewicz M., Zgórniak M., *Przygotowania niemieckie do agresji na Polskę w 1939 r. W świetle sprawozdań Oddziału II Sztabu Głównego WP*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.
- Cygański M., *Zawsze przeciwko Polsce. Kariera polityczna Otto Ulitza*, Warszawa 1966.
- Ćwiąg H., *Obrona Śląska przed wpływami wywiadu niemieckiego w latach 1933–1939*, Katowice 1999.
- Ćwiąg H., *Przeciw Abwehrze*, Warszawa 2001.
- Gajewski J., *Canaris*, Warszawa 1981.
- Gondek L., *Wywiad Polski w Trzeciej Rzeszy 1933–1939. Zarys struktury i efektów obronnego działania*, Warszawa 1978.
- Kahn D., *Szpiedzy Hitlera. Niemiecki wywiad wojskowy w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2000.
- Kozaczuk K., *Wehrmacht 1933–1939. Rozbudowa sił zbrojnych Trzeciej Rzeszy jako narzędzia presji, ekspansji terytorialnej i wojny*, Warszawa 1978.
- Koziej S., *Wyzwania transformacyjne bezpieczeństwa Polski*, „Kwartalnik Bello-na” 4 (2010) nr 2, s. 7–15.
- Lemiesz W., *Niespokojne pogranicze*, Warszawa 1989.
- Misiuk A., *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998.
- Nanke C., *Historia dyplomacji*, cz. 1: *Rozwój form dyplomatycznych*, Kraków 1947.
- Nowiński T., *Organizacja Oddziału II Sztabu Głównego 1918–1939*, Biblioteka Naukowa Wojskowego Biura Badań Historycznych (d. Wojskowego Instytutu Historycznego), Zbiory Specjalne, sygn. I/3/71.

- Pepłoński A., *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.
- Pepłoński A., *Wojna o tajemnice. W tajnej służbie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1944*, Kraków 2011.
- Pepłoński A., *Wywiad a dyplomacja II Rzeczypospolitej*, Toruń 2005.
- Proces Adama Doboszyńskiego. Stenogram z rozprawy sądowej*, Warszawa 1949.
- Protokół w przedmiocie otwarcia dróg celnych i innych przejść przez polsko-niemiecką granicę, podpisany w Poznaniu dnia 2 grudnia 1925 r., Dz.U. z 1928 r., Nr 4, poz. 24.
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.
- Szymanowicz A., *Działalność wywiadowcza ekspozytur terenowych Oddziału II Sztabu Głównego (Generalnego) wobec Prus Wschodnich (1918–1939)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 5 (2004) nr 4 (specjalny), s. 93–118.
- Ustawa z dnia 23 czerwca 1923 r. o ustanowieniu „Krzyża Zasługi”, Dz.U. R.P. z 1923 r. nr 62, poz. 458.
- Woźny A., *Nieznana relacja mjr. Jana Henryka Żychonia ze spotkania 18 października 1938 r. na polsko-niemieckiej granicy*, w: *Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej*, red. P. Kołakowski, A. Pepłoński, Kraków 2011.
- Wyszczelski L., *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935–1939*, Warszawa 2008.
- Wójtowicz-Podhorski M., *Westerplatte – noc przed agresją*, „Komandos” 2009 nr 9, s. 48–55.
- Zajac J., *Bezpieczeństwo państwa*, w: *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy*, red. K. A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, Warszawa 2009.
- Zięba R., *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 42 (1989) z. 10, s. 49–70.
- Żerko S., *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 1998.

